

Anna Gildner

Myślenie uniwersalistyczne Eugeniusza Zamiatina

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 17, 67-75

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Myślenie uniwersalistyczne Eugeniusza Zamiatina

Anna Gildner

Badacze twórczości E. Zamiatina mają ułatwione zadanie, penetrując bowiem kreowany przez niego świat fikcji mogą się kierować wskazówkami samego pisarza, zawartymi w licznych zbiorze jego esejów krytycznych i teoretycznych, formułujących bardzo spójny, choć niezbyt oryginalny i eklektyczny system myślowy. Poglądy Zamiatina zostały wyartykułowane *expressis verbis* w latach 1918 — 1924, ale analiza jego wczesnych utworów napisanych przed ostatecznym sformułowaniem „teorii” pozwala stwierdzić, że całą twórczość pisarza przenikają te same poglądy. Zmieniały się tylko środki wyrazu.

Filozofia Zamiatina opiera się na założeniu, że życie jest otwartym procesem, dokonującym się przez powstawanie, przewycięzanie i znoszenie przeciwieństw, podlega więc — zgodnie z tezą Hegla — dialektycznemu rozwojowi. Uniwersalistyczność i paraboliczność Zamiatina wydaje się jednak wyprowadzona nie tyle z filozofii, co z nauk ścisłych. Zamiatin, z wykształcenia inżynier budowy okrętów, był najwyraźniej zafascynowany najnowszymi odkryciami w dziedzinie nauk ścisłych. W jego esejach znajdziemy najczęściej odwołania do teorii względności Alberta Einsteina, geometrii Mikołaja Łobaczewskiego, teorii kwantów Maxa Plancka, a przede wszystkim do prawa zachowania energii Roberta Mayera. Ta właśnie skłonność do opisywania absolutnie wszystkich przejawów życia — od bieżących wydarzeń politycznych i kulturalnych, poprzez własne poglądy na historię i społeczeństwo, aż do rozważań teoretycznych o literaturze — za pomocą tego samego aparatu pojęciowego oraz szukanie i wskazywanie odpowiedniości i paralel w różnych dziedzinach ludzkiego doświadczenia jest podstawową cechą myślenia Zamiatina. Zamiatin przede wszystkim ustala odpowiedniości między prawami odkrywanych w naukach ścisłych a rozwojem historii, kultury, społeczeństwa. Terminy i wnioski z tych teorii stały się dla niego podstawowym sposobem myślenia i mówienia o świecie „w ogóle”, o literaturze zaś w szczególności.

Dla Zamiatina charakterystyczne jest ciągle „przekładanie” najnowszych zdobyczy nauk ścisłych na grunt filozofii, nadawanie im filozoficznego wymiaru. Teoria względności Einsteina była dla niego na przykład „geometryczno-filozoficznym trzęsieniem ziemi, które zburzyło dotychczasowe wyobrażenia o czasie i przestrzeni”¹. Zdarza się także, że Zamiatin dostrzega w jakimś odkryciu naukowym potwierdzenie myśli filozofa:

Znaczenie prac Mayera nie ogranicza się do samej tylko techniki stosowanej: w rozwoju filozofii przyrody jego prace odgrywają prawdopodobnie jeszcze większą rolę. Na język formuł i cyfr, na język faktów naukowych — Mayer przełożył myśl, którą na ponad dwa tysiące lat przed nim sformułował grecki filozof Demokryt. Filozof ten uczył, że ilość wszystkiego, co istnieje w świecie, jest niezmienna — zmienia się tylko forma. Mayer utrwalił to stanowisko, sformułował prawo zachowania energii.²

Podstawowymi pojęciami filozofii Zamiatina stały się terminy „energia” i „entropia” zaczerpnięte z prac fizyków Rudolfa Clausiusa, Roberta Mayera oraz Francka C. Eve. Zamiatin musiał być zafascynowany osiągnięciami fizyki, a szczególnie termodynamiki, skoro napisał zbeletryzowaną biografię niemieckiego fizyka i lekarza Juliusa Roberta von Mayera³ i komentarz do rosyjskiego przekładu pracy Anglika Francka C. Eve⁴.

W 1923 roku Zamiatin napisał esej *O literaturze, rewolucji, entropii i o innych sprawach*, będący najpełniejszą prezentacją jego poglądów. Jeśli wierzyć autorowi najlepszej, jak dotąd, monografii twórczości Zamiatina Amerykaninowi Alexowi Shane praca F. Eve była bezpośrednim impulsem do powstania tego eseju⁵. Być może dlatego, iż wskazuje drogę przejścia od materii nieożywionej do ożywionej, zacierając jeszcze bardzo wyraźną u R. Mayera granicę między chemią organiczną i nieorganiczną. Wytacza w ten sposób drogę od zasady fizycznej (dokładniej: termodynamicznej) do biologicznej, do samej koncepcji życia. Zamiatin poszedł jeszcze dalej — pojęcia i zasady działania energii i entropii przeniósł na nauki społeczne.

Rewolucja [rewolucja jest dla Zamiatina synonimem energii – A.G.] jest wszędzie, we wszystkim: jest nieskończona, nie ma ostatniej rewolucji, tak jak nie ma ostatniej liczby. Rewolucja społeczna to tylko jedna z nieskończenie wielu liczb: prawo rewolucji nie jest prawem społecznym, lecz nieskończenie szerszym, to kosmiczne, uniwersalne prawo — takie samo, jak prawo zachowania energii czy degradacji energii (entropii). Kiedyś

¹ Е. Замятин: *О ситтетизме*. В: ідем: *Лица*. Нью-Йорк 1955, с. 237, 238. Tu i w miejscach, gdzie nie podano nazwiska tłumacza – przekład autorki artykułu.

² Е. Замятин: *Роберт Майер*. В: ідем: *Сочинения*. Т. 3. Мюнхен 1986, с. 321.

³ Е. Замятин: *Роберт Майер*. Берлин – Петербург – Москва 1922.

⁴ Е. Замятин: *О солнечной энергии*. „Современный Запад” 1923, № 4.

⁵ А. М. Шане: *The Life and Works of Evgenij Zamiatin*. Berkeley and Los Angeles 1968, s. 47.

zostanie ustalony dokładny wzór rewolucji. W tym wzorze znajdują się następujące dane liczbowe: narody, klasy społeczne, gwiazdy — i książki.⁶

A nieco dalej:

Gdy płomiennie kipiąca sfera (w nauce, religii, życiu społecznym, sztuce) stygnie, ognista magma pokrywa się dogmatem — twardą, zastygłą, nieruchomą korą. Dogmatyzacja w nauce, religii, życiu społecznym, w sztuce — to entropia myśli.⁷

Entropia oznacza dogmatyzację, powolną śmierć. Trzeba więc świadomie prowokować życie, a najlepiej nadają się do tego „heretycy” — ludzie nietuzinkowi, entuzjaści, wariaci, genialni naukowcy (jak R. Mayer), wybitni pisarze.

Heretycy — to jedyne (gorzkie) lekarstwo przeciw entropii ludzkiej myśli. [...] Heretycy potrzebni są dla zdrowia; trzeba ich wymyślić, jeśli ich nie ma.⁸

[...] tylko heretycy odkrywają nowe horyzonty w nauce, sztuce, życiu społecznym; tylko heretycy odrzucający dziś w imię jutra są wiecznym zaczynem życia, zapewniają mu wieczny ruch do przodu.⁹

Ostatni cytat pochodzi z 1922 roku, z eseju o R. Mayerze, ale o znaczeniu „herezji” i „heretyków” pisał Zamiatin już w eseju *Jutro* w 1919 roku: „Świat żyje tylko dzięki heretykom: heretyk Chrystus, heretyk Kopernik, heretyk Tołstoj. Nasz symbol wiary — to herezja.”¹⁰ Każda zatem dziedzina życia ma własny rozwój i własnych heretyków, ale postulat rozwoju, ogólne prawa obumierania, kostnienia zbyt długo obowiązuujących prawd są wspólne dla wszystkich dziedzin życia. Zamiatin wierzył w pewne elementy niezienne, uniwersalne, działające i kierujące biegiem wszystkiego. Według niego w każdej dziedzinie po etapie rewolucji musi nastąpić okres entropii i muszą się pojawić heretycy, którzy się tej entropii przeciwstawiają i doprowadzą do nowej rewolucji. „Rewolucja” nie była dla Zamiatina pojęciem politycznym, lecz filozoficznym, uniwersalnym. Krytyka radziecka uznała Zamiatinowską pochwałę herezji i żądanie rewolucji permanentnej za przejaw wrogości wobec rewolucji proletariackiej. Było to uzasadnione tylko w tym względzie, że pisarz nie miał zamiaru uznać Rewolucji Październikowej za ostatnią. „Rewolucja” Zamiatina jako proces zachodzący w świecie nieorganicznym, organicznym i w historii wydaje się mieć wiele wspólnego z „wołą światową” A. Schopenhauera, objawiającą się jako siła, impuls, życie. O ile jednak dla Schopenhauera była to zasada metafizyczna, o tyle dla Zamiatina ma ona raczej znaczenie praktyczne.

⁶ E. Замятин: *О литературе, революции и энтропии*. В: idem: *Лица...*, s. 249.

⁷ Ibidem, s. 250.

⁸ Ibidem, s. 251.

⁹ E. Замятин: *Роберт Майер*. В: idem: *Сочинения...*, т. 3, s. 288.

¹⁰ E. Замятин: *Завтра*. В: idem: *Лица...*, s. 173.

„Nazywam pomnikami zrealizowane idee” powiedział kiedyś I. Erenburg¹¹ i zaprotestował kategorycznie przeciw podporządkowaniu człowieka, szczególnie artysty, takim pomnikom. Artysta powinien zatem pozostawać w sprzeczności z koniunkturą, Zamiatin powiedziałby w tym miejscu — powinien być heretykiem. Sam zresztą uważał się za „chorego na herezję” i „profesjonalnego heretyka”¹².

Już w 1918 roku w eseju *Czyżby Scytowie?* Zamiatin sformułował „prawo zwycięstwa”, które sprowadza się do stwierdzenia, że każda pozytywna idea przekształca się we własne przeciwieństwo, gdy tylko zwycięży. Zbanalizowana przez ideologię i przejęta przez oficjalne instytucje traci pobudzającą funkcję wymiany poglądów z innymi systemami wartości i zostaje uznana za jedynie możliwy i słuszny pogląd, który nie zniesie żadnego sprzeciwu¹³. Zgodnie ze swym zwyczajem myślenia za pomocą analogii pisarz dostrzegł w komunizmie znamiona religii, a dokładniej „nowego katolicyzmu”. W nie opublikowanym wykładzie *Artysta i społeczeństwo* rozwinął tę myśl.

[...] można go [komunizm — A. G.] określić jak religię. Wszystkie elementy religii mamy jak na dłoni. [...] Pytanie tylko, jakie stadium rozwoju religii przeżywa teraz komunizm?

W rozwoju każdej religii są trzy stadia: prorocze, apostołskie i kościelne. Wyżyn, wzniosłości, romantyzmu — oczywiście najczęściej w stadium proroczym. Chrześcijanie w katakumbach. W stadium apostołskim nauczają otwarcie — ale jeszcze walczą ideowo, jeszcze nie zwyciężyli. I wreszcie, w stadium kościelnym — zwyciężyli w planie ziemskim. I jak każdy zwycięzca — chrześcijanie siłą, mieczem, stosami, więzzeniami zaczynają nawracać siłą. Chrystus przeobraża się w Wielkiego Inkwizytora.¹⁴

Tę właśnie myśl rozwijała tragedia Zamiatina *Ogień świętego Dominika* (1920) poświęcona hiszpańskiej Inkwizycji, a przeprowadzoną tu paralelę wykorzystał pisarz w antyutopii *My* (1920/1921).

Zamiatin, który sam uważał się za neorealiste, postulował, by neorealizm, czy jak go częściej nazywał syntetyzm, był z założenia kierunkiem uniwersalistycznym.

¹¹ И. Эренбург: *Вне перемурья*. Москва 1937, s. 37.

¹² Oba sformułowania pochodzą z manuskryptu wywiadu dla Frédérica Lefèvre. Cytuję za: Horst Lampl: *Zamiatin Interview — Manuskript für Frédéric Lefèvre*. „Wiener Slavistisches Jahrbuch” 1974, nr 20, s. 186, 187.

¹³ Zamiatin opublikował ten esej, jak i kilka innych, pod pseudonimem Мих. Платонов: *Скифы-ли?* „Мысль” 1918, № 1, s. 286.

¹⁴ Tekst tego wykładu, napisanego prawdopodobnie pomiędzy 1919 i 1922 rokiem, znajduje się w Nowojorskim Archiwum Zamiatina. Podaję za: L. Scheffler: *Zamiatin Konzeption vom zeitkritischen Schriftsteller*. In: „Zeitschrift für Slavische Philologie”. Heidelberg 1978, Band XL, Heft 2, s. 342.

Dla dzisiejszej literatury płaszczyzna obyczaju jest tym samym, czym ziemia dla aeroplanu: to tylko droga rozbiegu — żeby potem wznieść się w górę — od obyczaju ku bytowi, ku filozofii [...]¹⁵

Teraz w literaturze niezbędne są ogromne filozoficzne widnokreśli, potrzebne są najstraszniejsze, najodważniejsze pytania „Po co?” i „Co dalej?”¹⁶

Uniwersalistyczne myślenie Zamiatina doskonale „przekłada się” na paraboliczność jego utworów. Widać to najlepiej w *Opowiadaniu o rzeczy najważniejszej* (1923), chyba nieprzypadkowo napisanym w tym samym roku, co i esej *O literaturze, rewolucji, entropii...*, sumujący poglądy pisarza.

Akcja utworu rozgrywa się równocześnie na trzech płaszczyznach. Każda z nich stoi w obliczu katastrofy — grozi jej zburzenie dotychczasowego układu, dotychczasowej formy bytu. Na płaszczyźnie pierwszej — biologicznej — ginie robak, by przepoczwaryć się w motyla. Na drugiej — historycznej — trwa wojna domowa, jesteśmy w centrum bratobójczych walk pomiędzy wczorajszymi kolegami z sąsiednich wiosek. Dowódca jednej z walczących stron uwięził dowódcę strony przeciwnej i następnego dnia wykona na nim wyrok śmierci. Przez dawną przyjaźń, także z czasów wspólnej działalności rewolucyjnej, pozwala na odwiedziny ukochanej skazańca. Dochodzi do zbliżenia i najprawdopodobniej zostaje poczęte nowe życie. Na trzeciej — kosmicznej płaszczyźnie wskutek jakiejś międzyplanetarnej katastrofy spada gwiazda i wkrótce roztrzaska się o ziemię. *Notabene* obraz zderzenia gwiazd został niemal dosłownie przeniesiony z teorii R. Mayera, który na takim właśnie przykładzie ilustrował zasadę zachowania energii we wszechświecie. Ten sam obraz, jako przykład rewolucji w kosmosie, powtórzył Zamiatin w eseju *O literaturze, rewolucji, entropii...* Czworo ocalałych z kosmicznej katastrofy mieszkańców spadającej gwiazdy ma w dodatku za mało tlenu, muszą więc podjąć decyzję dla kogo ten tlen zostawić. I na tej płaszczyźnie, także w obliczu zbliżającej się śmierci Kobieta oddaje się Człowiekowi. Na tej płaszczyźnie działają bowiem nie konkretni ludzie, ale pojęcia: Matka, Człowiek, Kobieta, Nieświadomy Chłopiec. I tu dokonane zostanie zabójstwo, by ktoś inny mógł przeżyć. Opowiadanie składa się z wielu obrazów-kadrów, które pojawiają się i znikają przed oczyma czytelnika. Narrator zaś wciela się kolejno w role różnych bohaterów (także robaka) i z ich punktu widzenia relacjonuje najdramatyczniejsze wydarzenia, identyfikując się z każdym bohaterem, z każdą ze stron, nierzadko jednocześnie. Opowiadacz przyjmuje tu perspektywę „ja — każdy” podkreślając w ten sposób jednostkowy, a zarazem uniwersalny charakter nie tylko ludzkiego doświadczenia. Jako robak *Rhopalocera* powie:

¹⁵ E. Замятин: *О литературе, рево.цощи...*, s. 254.

¹⁶ *Ibidem*, s. 252.

„Gdybym umiał krzyczeć — gdybym umiał! — wszyscy by usłyszeli”¹⁷. Na spadającej gwiazdzie zaś:

Tam na gwiazdzie — ledwo oświetlone czerwonią ruiny murów, galerii, maszyn, trzy zamrożone — ciasno jeden przy drugim — trupy; moje gołe lodowate ciało.¹⁸

Wreszcie na płaszczyźnie ziemskiej:

Tam, w dole, na ledwo spryskanej czerwoną rosą trawie leży człowiek, jeszcze niedawno był człowiekiem, mną [...]. I obok ja, orłowski, z hustką na bagnecie, dziobaty; i ja, kiełbuski z karabinem maszynowym [...], obaj patrzymy na siebie martwego — tam, na trawie.¹⁹

Te trzy pozornie odrębne światy pozostają w ścisłym związku ze sobą. Robak opada na kolana kobiety rozmawiającej z przyszłym skazańcem. Płaszczyzna kosmiczna jest specyficznym zwierciadłem ziemskich wydarzeń. Na różnych płaszczyznach powtarzają się obrazy (np. ciało robaka jest z bólu wygięte jak most, a zdobywany most wygina plecy²⁰), także poszczególne słowa. Wiele razy w różnych kontekstach pojawia się słowo „szybciej”. Dla całego opowiadania charakterystyczna jest niezwykła dynamika osiągnięta dzięki błyskawicznym przeskokom z jednej płaszczyzny na inną, nagłym zmianom perspektywy narracyjnej, zawężeniu czasu do teraźniejszości. Jedy- nym wymiarem rzeczywistości staje się tu współczesność.

Krytyka radziecka przyjęła utwór na ogół nieprzychylnie, bądź wrogo. Oskarżano Zamiatina o idealizację wrogów władzy radzieckiej²¹, zarzucano, że autor nie udzielił odpowiedzi na pytanie, co jest ową „najważniejszą rzeczą”²². Najbliższy prawdy był chyba W. Fricze, który stwierdził, że miłość, erotyka, zwycięża tu śmierć²³. Konkluzja powinna być chyba bardziej uniwersalna. Zamiatin zawarł tu ideę wiecznego odradzania się życia „mimo wszystko”, wiecznej transformacji stanów i form Natury. Niemal na samym początku opowiadania znajdziemy taką myśl:

I najważniejsze: żeby szybciej uderzenie o ziemię, huk, żeby to wszystko spłonęło do cna razem ze mną, i do cna wszystkie mury i maszyny na ziemi, i w purpurowym płomieniu nowe, ogniste ja i potem w białej, cieplej mgie — jeszcze nowe, kwiatom podobne, cienką łodyżką przywiązane do nowej ziemi, a gdy dojrzeją te ludzkie kwiaty [...]”²⁴

¹⁷ Е. Замятин: *Рассказ о самом главном*. В: *idem: Сочинения*. Т. 2. Мюнхен 1982, s. 13.

¹⁸ *Ibidem*, s. 13.

¹⁹ *Ibidem*, s. 28.

²⁰ *Ibidem*, s. 13.

²¹ А. Ефремин: *Евгений Замятин*. „Красная новь” 1930, №1, s. 229.

²² А. Лежнев: *Среди журналов*. „Красная новь” 1924, №4, s. 316.

²³ В. Фриче: *Заметки о современной литературе*. Москва—Ленинград 1928, s. 24.

²⁴ Е. Замятин: *Рассказ о самом главном...*, s. 13.

Ta myśl zostanie powtórzona niemal dosłownie w finale opowiadania:

Ziemia otwiera swe głębie coraz szerzej — jeszcze — całą siebie — żeby począć, żeby w purpurowym świetle — nowe, ogniste istoty i potem w białej, cieplej mgle — jeszcze nowe, podobne do kwiatów, zaledwie cienką łodyżką przymocowane do nowej ziemi, a gdy dojrzeją te ludzkie kwiaty — —²⁵

Można chyba rozpatrywać opowiadanie, jak chce tego jedna z badaczek twórczości Zamiatina, jako specyficzną ilustrację działania Schopenhauerowskiej „ślepej woli”²⁶. Wola do życia jednostki w „nurcie życia” jest tylko momentem przejściowym. Poza tym wchodzi w konflikt z wolą do życia innych. Każdy z osobna jest zatem upersonifikowaniem, „indywidualnym przypadkiem” ślepej siły napędowej, którą ktoś inny chce wyeliminować.

Jestem każdym, wiem: [...] Potem zamiast ja — my i wszyscy chcemy jednego, najważniejszego w życiu: żeby przez most — i zgniebić, złamać tamtych — precz z drogi, z ziemi — żeby nie przeszkadzali. W czym? W szczęściu, oczywiście.²⁷

Szczęście, miłość, macierzyństwo i śmierć znalazły się w centrum uwagi pisarza także w innych utworach, szczególnie w *Łonie* (1913) i w *Powodzi* (1929). W obu przypadkach macierzyństwo łączy się z koniecznością zabicia osoby przeszkadzającej w poczęciu dziecka i zabójstwo takie zostaje usprawiedliwione. Wartością nadrzędną staje się potrzeba przedłużenia gatunku. Natura ludzka, czy szerzej „odwieczny porządek rzeczy” zwyciężają u Zamiatina każdą „politykę” i „ideologię”. Tak dzieje się również w najwybitniejszym jego utworze — antyutopii *My*. Przez całą twórczość pisarza przewija się myśl o ponadczasowej tożsamości człowieka, o jedności natury ludzkiej. Zasadę tę sformułowaną *explicite* znajdziemy w opowiadaniu *Jola* (1928):

Z tysiąc lat temu identyczny Fomicz, może nawet na tym samym kamiennym brzegu, był głową plemienia. Teraz — wybierali go w osiemnastym do Konstytuanty, pytali go — płacić podatki czy nie płacić, wychodzić w morze, czy nie wychodzić.²⁸

Przekonanie o niezmienności natury ludzkiej koresponduje w poglądach Zamiatina z przekonaniem o rozwoju historii „po spirali”, a co za tym idzie o paralelnych epokach w dziejach ludzkości. Podobne myśli znajdziemy w filozofii Hegla, gdzie przybrały nazwę spirali dialektycznej, u Schopenhauera jako koło monotonii czasu i w motywie „wiecznego nawrotu” Nietzschego.

²⁵ Ibidem, s. 43.

²⁶ L. Scheffler: *Eugenij Zamjatin. Sein Weltbild und seine literarische Thematik*. Köln—Wien 1984, s. 243.

²⁷ E. Замятин: *Рассказ о самом главном...*, s. 18.

²⁸ E. Замятин: *Ёла*. В: idem: *Сочинения...*, т. 2, s. 99.

Час powracający, cykliczny występuje także w kulturze ludowej. Zamiatin, jak i A. Biely, czerpał, jak się wydaje, po trosze ze wszystkich tych inspiracji. „Paralelnosc epok” legła u podstaw dwóch jego dużych utworów — wspomnianej już tragedii *Ognie św. Dominika* i nie ukończonej powieści o Attyli — *Bicz Boży* (1924 — 1935).

W twórczości Zamiatina znajdziemy sporo utworów, które powstały jako komentarz do aktualnych wydarzeń politycznych, znaczyły więc przede wszystkim doraźnie. Są one jednak ironiczne, prześmiewcze, groteskowe i wyraźnie kpią z „przewartościowania wszystkich wartości” i z owej doraźności. Czasem sprawy bieżące „ubiera” pisarz w paraboliczne gatunki np. bajkę (*Czwartek, Cherubiny, Bajki o Ficie* — wszystkie z 1917 roku). Kiedy indziej satyra na współczesność pojawia się w utworach stylizowanych na gatunki związane z zupełnie innymi czasami i inną tradycją. Tak dzieje się w przypadkach stylizacji na staroruskie gatunki literatury cerkiewnej (m. in. *Tulumbas*, 1920), dzięki czemu utwory o dniu dzisiejszym zostają włączane w dialog z tradycją kulturową, a więc także wykraczają poza swój czas i wyłącznie aktualne problemy. Wybieganie poza doraźność, poza jednostkowe przypadki, sytuacje i charaktery jest chyba jednak cechą wyróżniającą twórczość i myślenie każdego wybitnego pisarza.

Анна Гильднер

УНИВЕРСАЛИСТСКОЕ МЫШЛЕНИЕ ЕВГЕНИЯ ЗАМЯТИНА

Резюме

В статье предпринимается попытка доказать, что основной чертой мышления Замятина являлось стремление найти общие законы, действующие аналогично во всех проявлениях жизни. Источником этих законов стали для писателя новейшие открытия в области точных наук — особенно теория относительности Эйнштейна, геометрия Лобачевского и термодинамические правила П. Майера. В доказательство применения этих правил и их терминологии как в области истории так и религии, общественной жизни и литературы, приводится ряд высказываний Замятина из его критических и теоретических работ 1918 — 1924 гг. Анализируется также произведение *Рассказ о самом главном* (1923), являющееся образцом параболической литературы. Общий взгляд на остальные произведения Замятина позволяет сделать вывод, что все творчество писателя посвящено основным проблемам философии человека и в целом обладает в меньшей или большей степени признаками параболической литературы.

Anna Gildner

THE UNIVERSALISTIC STYLE OF THINKING OF EVGENIJ ZAMIATIN

Summary

An attempt is made to reconstruct the opinions of E. Zamiatin basing on his essays dating from the years 1918—1924. Analysis of these texts corroborates the thesis that this writer endeavoured to seek general laws operating similarly in all areas of life. For Zamiatin the source of these laws and terminologies was the most up to date advances in the exact sciences — in particular the theory of relativity, the geometry of Lobachevsky and in Mayer's thermodynamics. An analysis was made of a work dating from 1923 and entitled *Рассказ о самом главном*, demonstrating in the clearest manner the universalist opinions of the writer in the form of a poetic parable.

Indeed in all the works of Zamiatin the subject deals primarily with the problems of the philosophy of man and exhibit to a greater or lesser degree the parabolical characteristic.